

MAGDALENA STULIGROSZ

(Poznań)

DESER ZEUSA, CZYLI ZAGADKA GASTRONOMICZNA  
W UCZCIE FILOKSENOSA\*

Sympozjon grecki oprócz pożywki dla ciała w postaci wybornego wina oraz często wyrafinowanych łakoci, τραγήματα, dostarczał także rozrywki intelektualnej w formie żartów, zagadek oraz popisów poetycko-muzycznych, angażujących zwykle całe grono współbiesiadników, którzy w tym swoistym spektaklu na przemian wcielali się w rolę widzów i aktorów<sup>1</sup>. Jak zauważa Christian Jacob<sup>2</sup> we wstępie do włoskiej edycji *Uczty mędrców*, zachowanie równowagi między elementami materialnymi i duchowymi było niezbędne dla zapewnienia właściwej rozrywki i przyjemnych doznań uczestnikom sympozjonu: „un simposio riuscito [...] è il luogo della «buona mescolanza»: mescolanza del vino [...], mescolanza dei convitati, gli scherzi, i giochi dei quali devono assicurare l'armonia della riunione, il piacere di tutti e di ciascuno”. O popularności tego rodzaju zabaw sprzyjających prowokowaniu określonych zachowań ludzkich, jakich należałoby oczekiwać dla dopełnienia radosnego nastroju uczty, świadczą wzmianki w utworach poetów elegijnych, gdzie obecność elementów ludycznych wyrażają czasowniki typu γελᾶν, παίζειν, σκώπτειν<sup>3</sup>. Zabawa przybierała często formę agonu słownego, podczas którego sympozjaści popisywali się dowcipem i tym, co określa się mianem „kultury umysłowej” (*paideia*)<sup>4</sup>. Taki sposób zaprezentowania własnej osoby był możliwy jedynie w gronie osób reprezentujących ten sam status społeczny a zarazem podobny poziom wykształcenia oparty na tym samym kodzie kulturowym, który odwołując się do określonego systemu skojarzeń i symboli umożliwiał właściwą komunikację

\* Artykuł ten powstał w ramach badań, których owocem jest książka *Uczta Filoksenosa na tle tradycji greckiej poezji gastronomicznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.

<sup>1</sup> Zob. np. J. Latacz, *Die Funktion des Symposions für die entstehende griechische Literatur*, [w:] *Erschließung der Antike. Kleine Schriften zur Literatur der Griechen und Römer*, oprac. F. Graf i in., Teubner, Stuttgart – Leipzig 1994, s. 372.

<sup>2</sup> Ch. Jacob, *Ateneo, o il Dedalo delle parole*, [w:] *Ateneo, I deipnosofisti (I dotti a banchetto)*, wyd., przeł. i kom. L. Citelli i in., t. I, Salerno, Roma 2001, s. XXI.

<sup>3</sup> Por. eleg. adesp., fr. 27, 4–6 West, Ion, fr. 26, 16; 27, 7 West, Critias, fr. 6, 16 West.

<sup>4</sup> Por. G. W. Dobrov, *Μάγειρος ποιητής: Language and Character in Antiphanes*, [w:] *The Language of Greek Comedy*, oprac. A. Willi, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 177–178.

i porozumienie pomiędzy uczestnikami gry<sup>5</sup>. Klearchos w pierwszej księdze *Περὶ παροικιῶν* przypisuje zdolność popisowywania się λόγος συμποτικός uczestnikom dawnego sympozjonu, w odróżnieniu od współczesnych mu sympozjastów, którzy pytają między innymi o najlepszą rybę<sup>6</sup>:

Rozwiązywanie zagadek nie jest obce filozofii. Ludzie dawnych epok dawali w nich popis wykształcenia. Zadawali je bowiem przy picu nie jak ludzie w naszych czasach, pytający, jaka forma stosunku płciowego jest najprzyjemniejsza albo jaka ryba bądź skąd pochodząca ma najlepszy smak [...].

Jak zauważa Klearchos, tradycja układania zagadek (γρίφοι<sup>7</sup>) w poetyckiej formie, ułatwiającej zapamiętanie przekazywanej treści, była obecna w najstarszej greckiej myśli filozoficznej, reprezentowanej przez aforyzmy Siedmiu Mędrców oraz wyrocznię delficką<sup>8</sup>.

W V wieku p.n.e. zagadki znalazły stałe miejsce w repertuarze greckiego sympozjonu, o czym świadczą przykłady tego rodzaju form wypowiedzi w elegiach Teognisa<sup>9</sup> oraz skoliach attyckich<sup>10</sup>. Pierwszą wyraźną wzmiankę o zwyczaju rozwiązywania zagadek przez sympozjastów (τοῖσι συμπόταις) zamieścił Arystofanes w komedii *Osy*<sup>11</sup>. Antyfanos wspomina o zagadkach zadawanych podczas uczty, przy picu wina (παρὰ πότον)<sup>12</sup>. Platon w *Państwie* skarży się na sympozjastów,

<sup>5</sup> Dobrov, *ibid.*, zwraca uwagę na przynależność do tej samej klasy społecznej jako *condicio sine qua non* uczestnictwa w tego rodzaju rozrywkach intelektualnych: „[...] the dynamic of «social riddling» as an intellectual after-dinner diversion requires interaction among peers”, por. też J. Danielewicz, *Biesiadne inicjacje. Rozważania o greckim sympozjonie*, Konteksty 60 nr 1–4, 2001, s. 59. Ta zasada nie obowiązuje w przypadku zagadek wypowiedzianych przez kucharza – μάγειρος – bohatera komedii średniej, pod adresem chlebodawcy, który zwykle nie dorównuje mu intelektem i zręcznością werbalną, jak we fragmencie komedii Stratona (fr. 1, 24 Kassel-Austin), gdzie gospodarz przyznaje się przed kucharzem do swojego prostactwa i niewiedzy słowami: ἀγρουκότερός εἰμι, ὥσθ' ἀπλῶς μοι διαλέγου.

<sup>6</sup> Clearch., fr. 63 Wehrli ap. Athen. X 457 cd. Tu i dalej Atenajos w przekładzie Krystyny Bartol i Jerzego Danielewicza, czasem z drobnymi zmianami.

<sup>7</sup> Określeniem γρίφος po raz pierwszy w odniesieniu do zagadki posłużył się Arystofanes, *Źesp.* 20. Na oznaczenie zagadki używano zamiennie również innych określeń: αἴνος (Panarces fr. a 1 West, zob. niżej, przyp. 13) i αἰνιγμα (Pind., fr. 177 Snell-Maehler).

<sup>8</sup> Por. D. Collins, *Master of the Game. Competition and Performance in Greek Poetry*, Center for Hellenic Studies, Cambridge, Mass. – London 2004, s. 127. Autorstwo najwcześniejszych zbiorów zagadek przypisywano Kleobulosowi z Lindos, jednemu z Siedmiu Mędrców, oraz jego córce Kleobulinie (Diog. Laert. I 89).

<sup>9</sup> Np. Theogn. 257–260 i 1229–1230.

<sup>10</sup> Np. fr. 900 i 901 Page.

<sup>11</sup> Aristoph. *Źesp.* 20–23; zob. wyżej, przyp. 7. Hes., fr. 266–268 Merkelbach-West, wspomina o zadawaniu zagadek podczas uczty weselnej Keyksa, por. M. West, *Studies in Greek Elegy and Iambus*, de Gruyter, Berlin 1974, s. 17, przyp. 26.

<sup>12</sup> Antiphan., fr. 122, 2–3 Kassel-Austin.

k którzy na ucztach zadają dwuznaczne pytania mające niewiele wspólnego z prawdziwą wiedzą<sup>13</sup>:

One przypominają te dwuznaczniki, które się przy stole mówi, i dziecinne zagadki o eunuchu, który rzucał w nietoperza, a trzeba zgadnąć, czym rzucał i na czym siedział nietoperz.

O potrzebie oddawania się rozrywkom sympotycznym przypomina Plutarch opisując obchodzone w beockiej Cheronei święto Arigonia, podczas którego kobiety po zakończeniu uczyty świątecznej (δεῖπνον) zadawały sobie nawzajem zagadki<sup>14</sup>:

[...] kobiety [...] po zakończeniu uczyty zadają sobie nawzajem zagadki, gdyż misteria uczą, że podczas picia należy prowadzić rozmowę, która przynosi coś do rozważenia i pozwala rozwinąć umiejętności.

Także Arystoteles zwraca uwagę na walor poznawczy zagadek wymieniając τὰ εὖ ἠντιγμένα obok sentencji, pośród sprawiających przyjemność przypraw dyskursu<sup>15</sup>:

Również dobrze ułożone zagadki stają się przyjemne z tego samego powodu: poszerzają bowiem nasze poznanie i są wyrażeniami metaforycznymi.

Popularną rozrywką intelektualną uczestników ateńskiego sympozjonu w V i IV w. p.n.e. były zagadki o treści sympotycznej lub kulinarnej. Atenajos rozpoczynając poświęcony im wywód w dziesiątej księdze *Ucchy mędrców* przytacza definicję zagadki sformułowaną przez Klearchosa<sup>16</sup>:

Zagadka [γρίφος] to żartobliwe zadanie, nakazujące znaleźć odpowiedź poprzez badawczy wysiłek myśli – dla uzyskania nagrody lub uniknięcia kary – na postawione pytanie.

Jak informuje dalej Atenajos powołując się na Klearchosa, zwycięzców nagradzano pocałunkami (φιλήματα), zaś karą dla tego, kto nie udzielił poprawnej odpowiedzi, było picie wina bez domieszki wody (ἄκρατον πειν)<sup>17</sup>. Autor *Ucchy*

<sup>13</sup> Plat. *Res publ.* V 479 bc, zmieniony przekład Władysława Witwickiego. Platon nawiązuje tu do sławnej zagadki ujętej w wiersz przez Panarkesa: „Zagadka pewna mówi, że mąż nie mąż / ptaka nie ptaka raz widząc nie widząc / na drzewie nie na drzewie siedzącego / głazem nie głazem weń rzucił nie rzucił”. Odpowiedź brzmi: eunuch słabo widząc nietoperza siedzącego na trzcinie rzucił w niego pumeksem, lecz nie trafił.

<sup>14</sup> Plut. *Quaest. conv.* 717 a.

<sup>15</sup> Arist. *Rhet.* III 1412 a 24–26, przeł. Henryk Podbielski.

<sup>16</sup> Clearch., fr. 86 Wehrli ap. Athen. X 448 c.

<sup>17</sup> Clearch., fr. 63 Wehrli ap. Athen. X 457 cd. Podobnie jak w przypadku gry w kottabos, nagrody przybierały często materialną formę – wieńców i ciastek, por. B. Pütz, *The Symposium and Komos in Aristophanes*, Aris & Philips, Oxford 2007, s. 208–209.

*mędrców* wspomina też o odmianie tej kary – było nią picie duszkiem wina zmieszanego ze słoną wodą<sup>18</sup>:

[...] pora powiedzieć, jaką karę otrzymywali ci, którzy nie rozwiązali postawionej im zagadki. Musieli oni wypić słoną wodę morską zmieszaną z ich winem i wychylić puchar duszkiem, bez odrywania go od ust.

W rzeczywistości jednak owe kary nie były dotkliwe dla biesiadników, gdyż nawiązywały do praktykowanych zwyczajów sympotycznych: wodę morską dodawano – oczywiście w niewielkiej ilości – do wina w celu poprawienia jego walorów<sup>19</sup>, z kolei opróżnianie kielicha jednym tchem, powszechne wśród uczestników „agonu pijackiego”, kojarzono z nieumiarkowaniem i zachowaniem znamionującym barbarzyńcę<sup>20</sup>.

Zadawanie i rozwiązywanie zagadek przybierało odpowiednią dla atmosfery sympozjonu formę agonu słownego, podczas którego, podobnie jak w przypadku toastów połączonych z poetycką dedykacją, zwracano się do znajdującego się po prawej stronie współbiesiadnika wywołując go „do odpowiedzi”<sup>21</sup>. Zwyczaj nagradzania zwycięzcy i karania pokonanych stanowił nawiązanie do zakorzenionej w greckiej tradycji mitycznej i historycznej formy tej gry – niebezpiecznej walki o ocalenie (σωτηρία) życia swojego lub całej społeczności, którą śmiertelnik wcielając się w rolę ofiary podejmował z bóstwem, przemawiającym niezrozumiałym, pełnym dwuznaczności językiem wyroczni delfickiej lub, w najbardziej znanym przypadku, Sfinksa<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Athen. X 458 f – 459 a, który powołuje się na ustęp z *Ganimedesa* Antyfanesa (fr. 75 Kassel-Austin). Por. Clearch., fr. 86 Wehrli ap. Athen. X 448 c.

<sup>19</sup> Por. Colum. XII 25 (*De aqua salsa vel muria ad vina condienda*).

<sup>20</sup> Wspomniany tu „barbarzyński” sposób picia wina miał wyróżniać Cyklopów (Eur. *Cycl.* 417). Na temat nagród i kar stosowanych wobec uczestników agonu zagadek por. Pütz, op. cit., s. 168 oraz 209–210.

<sup>21</sup> O tym, że sympotyczna zasada kierowania toastów i dedykacji „ku prawej stronie” (ἐπιδέξια) mogła obowiązywać także w przypadku zadawania zagadek, wspomina Dobrov, op. cit., s. 178 oraz Pütz, op. cit., s. 203, przyp. 196, powołując się na określenie ἐφεξῆς użyte we fragmencie komedii Antyfanesa (fr. 122, 4 Kassel-Austin). O zasadzie ἐπιδέξια zob. M. Węcowski, *Towards a Definition of the Symposium*, [w:] ΕΥΕΡΓΕΣΙΑΣ ΧΑΡΙΝ. *Studies Presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by Their Disciples*, oprac. T. Derda i in., Fundacja im. Rafała Taubenschlaga, Warszawa 2002, s. 337–361. J. Huizinga, *Homo ludens. A Study of the Play-Element in Culture*, Routledge & K. Paul, London 1949, s. 133, wskazując na podobieństwa łączące zagadkę z utworem poetyckim, wymienia podobny sposób prezentacji przybierający w obu przypadkach postać współzawodnictwa, którym rządzą określone zasady, wierszowaną formę oraz poetycki język zrozumiały dla wszystkich uczestników gry. Ta ostatnia cecha wyróżnia zwłaszcza zagadki kulinarne wypowiedziane przez komediowego kucharza.

<sup>22</sup> Zob. Dobrov, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 4), s. 178–179. G. Colli, *Narodziny filozofii*, przeł. S. Kasprzysiak, Oficyna Literacka, Kraków 1994, s. 59, powołując się na przykład pojedynku pomiędzy wieszczkami Kalchase i Mopsosem podkreśla, że usiłowanie prawidłowego rozwiązania zagadki przybiera postać swoistego współzawodnictwa o palmę pierwszeństwa w dziedzinie mądrości i wiedzy: „Jeszcze jeden krok dalej i znikło podłoże religijne, a na plan pierwszy

Zagadkowe przedstawienia zwykle znanego i popularnego dania lub obiektu z kategorii „kulinariów” (naczynia, sprzętu), w których na końcu opisu nierzadko zaskakującego wyszukaną i kunsztowną peryfrazą ujawniano rozwiązanie zagadki, miały na celu skupienie uwagi odbiorcy i jako nieoczekiwany przerywnik w monotonnej relacji doskonale nadawały się do realizowania estetyczno-ludycznej funkcji utworów ujętych w formę katalogową<sup>23</sup>. Według klasyfikacji zaproponowanej przez Tryfona należą one do kategorii zagadek opartych na zastąpieniu definiowanego obiektu analogicznym (αὐνίγματα καθ' ὁμοίαν)<sup>24</sup>. Za podstawowe źródło zagadek „kulinarnych” uchodzi komedia średnia, w której kucharzowi przypisana została rola nie tylko eksperta w dziedzinie sztuki kulinarnej, ale również zręcznego „wirtuoza słów”<sup>25</sup>, co doskonale ilustruje fragment sztuki Antyfanesa *Aphrodisios*<sup>26</sup>. W serii pięciu następujących po sobie zagadek, które kucharz zadaje swojemu pracodawcy, zostały zawarte peryfrastyczne opisy produktów i przedmiotów kojarzących się z ucztą: garnka z mięsną zawartością, placka, wina, wody oraz mirry. Bohater udziela poprawnych odpowiedzi na kolejne pytania kucharza, po czym zniecierpliwiony i zirytowany ich zawilnością wyjaśnia, na czym polega istota zagadki kulinarnej<sup>27</sup>:

Wprost nie nazywać niczego, lecz obok coś innego splatać gęsto.

Opis ten bliski jest przedstawieniu zagadki w *Poetyce* Arystotelesa<sup>28</sup> :

Bo istota zagadki jest taka, że mówiąc o tym, co rzeczywiście istnieje, łączy niemożliwości. Nie można jej zatem ułożyć przez zestawienie zwykłych słów, można natomiast – ze słów użytych metaforycznie.

Filoksenos z Leukady w poemacie *Uczta* (około 400 r. p.n.e.)<sup>29</sup> zamyka opis przyjemności dostępnych uczestnikom sympozjonu wzmianką o rozrywkach biesiadnych, wśród których wymienia wypowiedziany przez jednego ze współbiedników żart – ἀθρομάτιον (dosłownie „zabaweczka”, „igraszka”)<sup>30</sup>:

wysunął się sam agonizm, walka dwóch ludzi o zdobycie poznania: nie byli to już wieszczkowie, byli to mędrcy, a raczej ludzie zmagający się ze sobą o zdobycie tytułu mędrca”.

<sup>23</sup> Por. *Matro of Pitane and the Tradition of Epic Parody in the Fourth Century BCE*, wyd. i przeł. S. D. Olson, A. Sens, Scholars Press, Atlanta, Georgia 1999, s. 83 i 141.

<sup>24</sup> Tryph. *Trop.* 4, *Rhet. Gr.*, t. III, s. 193 Spengel.

<sup>25</sup> Por. Dobrov, op. cit., s. 171–182, oraz H.-G. Nesselrath, *Die Attische Mittlere Komödie. Ihre Stellung in der antiken Literaturkritik und Literaturgeschichte*, de Gruyter, Berlin – New York 1990, s. 257. Tę funkcję przejął w greckiej komedii nowej i w rzymskiej *fabula palliata* tak zwany ἡγεμὼν θεράπων (*servus callidus*, Poll. IV 149).

<sup>26</sup> Antiphan., fr. 55 Kassel-Austin.

<sup>27</sup> Antiphan., fr. 55, 17 Kassel-Austin.

<sup>28</sup> Arist. *Poet.* 1458 a 26–29, przeł. Henryk Podbielski.

<sup>29</sup> Kwestii autorstwa *Uczty* poświęciłam jeden z rozdziałów książki *Uczta Filoksenosa...*, s. 55–63.

<sup>30</sup> Cytując fragmenty *Uczty* Filoksenosa opieram się na wydaniu: *Greek Lyric*, t. V: *The New School of Poetry and Anonymous Songs and Hymns*, wyd. i przeł. D. A. Campbell, Harvard University Press, Cambridge, Mass. – London 1993.

A wtedy ktoś opowiedział  
 Jakiś nowy zręczny dowcip.  
 Z podziwem go pochwalono.

Autor *Uczty* podkreśla, iż wywołuje on podziw i aprobatę słuchaczy, ponieważ, po pierwsze, jest w dobrym guście – κομψόν – a po drugie, nikt go jeszcze nie słyszał – uchodzi więc za τι καινόν (nowinkę). John Maxwell Edmonds<sup>31</sup> sugeruje, że ów żart mógł mieć formę zagadki – γοῖφος<sup>32</sup>, której treść przekazał Plutarch cytując słowa Filoksenosa:

jeśli, jak powiedział poeta Filoksenos, z mięs najlepsze są nie mięsa, a z ryb – nie ryby [...] <sup>33</sup>.

Za interpretacją zaproponowaną przez Edmondsa zdaje się przemawiać to, że podobnym sformułowaniem posłużył się Straton w urywku komedii *Phoinikides*, w którym pracodawca skarży się na niezrozumienie niezwykłych czy wręcz dziwacznych wypowiedzi (καινὰ ῥήματα) kucharza przemawiającego do niego językiem eposu homeryckiego i zasypującego go zagadkami niczym mityczny Sfinks<sup>34</sup>.

O tym, że autor *Uczty* obok innych rozrywek biesiadnych – gry w *kottabos* i rozmów w gronie przyjaciół – wspominał także o zadawaniu zagadek, może świadczyć ponadto relacja z sympozjonu, w której poeta sam posłużył się tą formą zabawy słownej. Umieszczając w katalogu smakołyków podanych na deser (δεύτεραι τράπεζαι, łac. *mensae secundae*) peryfrastyczny opis potrawy ἄμυλος nadał mu formę zagadki gastronomicznej, która sprawia problemy interpretacyjne zarówno współczesnemu odbiorcy, jak i komentatorom ze względu na nie zawsze czytelne skojarzenia i aluzje oraz ozdobny język, operujący porównaniami i metonimiami<sup>35</sup>:

ταῖς δ' ἐν μέσσοισιν  
 ἐγκαθιδού-

<sup>31</sup> *Lyra Graeca*, t. III, wyd. i przeł. J. M. Edmonds, Heinemann – Putnam's Sons, London – New York 1927, s. 343 oraz 361.

<sup>32</sup> Nie można jednak wykluczyć, iż Filoksenos nawiązuje tutaj do bardziej ambitnych rozrywek, czyli agonu poetyckiego – w takim przypadku epitet καινόν odnosiłby się do tzw. nowej poezji, być może utworu samego Filoksenosa, którego nowatorstwo, według świadectwa Antyfanesa (fr. 207 Kassel-Austin.) – jeśli przyjmiemy, że Antyfanos miał na myśli Filoksenosa autora *Uczty*, a nie innego poetę noszącego to samo imię – przejawiało się w posługiwaniu się nowymi i wymyślonymi przez siebie słowami: πρόωιστα μὲν γὰρ ὀνόμασιν ἰδίοισι καὶ καινοῖσι χηρῆται πανταχοῦ.

<sup>33</sup> Plut. *De aud. poet.* 14 e. Podobnie sformułowaną zagadkę przytacza narrator w komedii Antyfanesa, fr. 122, 4 Kassel-Austin: „czego ktoś nie przynosi przynosząc” (τί φέρον τις μὴ φέρει), por. Dobrov, op. cit., s. 177. Ona z kolei przypomina przekazaną przez Heraklita (fr. 56 Diels-Kranz) zagadkę, jaką mieli zadać Homerowi rybacy wracający z połowu, którzy zamiast ryb wyłapali na sobie wszy: „Co widzieliśmy i złowiliśmy, to pozostawiliśmy, a czego nie widzieliśmy ani nie złowiliśmy, to niesiemy ze sobą” (ὅσα εἶδομεν καὶ ἐλάβομεν, ταῦτα ἀπολείπομεν, ὅσα δὲ οὐτε εἶδομεν, οὐτ' ἐλάβομεν, ταῦτα φέρομεν), por. Pütz, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 17), s. 203–204.

<sup>34</sup> Strato, fr. 1, 3 Kassel-Austin.

<sup>35</sup> Philoxen., fr. 836e, 4–10.

θη μέγα χάριμα βροτοῖς, λευ-  
 κὸς μυελὸς γλαγερός,  
 λεπτὰς ἀράχνας ἐναλιγκί-  
 οῖσι πέπλοις  
 συγκαλύπτων ὄψιν αἰσχύ-  
 νας ὕπο, μὴ κατίδη τις  
 πῶν τὸ μαλογενές λι-  
 πόντ' ἀνάγκη  
 ξηρὸν ἐν ξηραῖς Ἀρισταί-  
 ου παλιρρύτοισι παγαῖς·  
 τῷ δ' ὄνομ' ἦς ἄμυλος.

A na środku stołów  
 Znajdował się biały mleczny szpik,  
 Co wiele radości sprawia śmiertelnikom,  
 Kryjąc się ze wstydu  
 Pod osłoną podobną  
 Do lekkiej sieci pajęczej,  
 By nikt nie zobaczył,  
 Że musiał opuścić  
 Z owieczki zrodzone stadko  
 Suchy, w płynących na powrót  
 Ściętych strumieniach Aristajosa.  
 Zwał się *amylos*.

Podobnie jak w przypadku zagadek wypowiedzianych przez komediowych kucharzy, na końcu długiego opisu (w. 10) ujawniono rozwiązanie zagadki<sup>36</sup> – nazwę wyrafinowanego deseru: *amylos*. Przysmak ten, przyrządzony z pszenicy<sup>37</sup> gotowanej z dodatkiem mleka, miał konsystencję kisielu<sup>38</sup> i charakterystyczną białą barwę znamionującą w greckiej tradycji kulinarnej produkty zbożowe wysokiej jakości, którą podkreśla Matron obdarzając pudding epitetem „o słodkim obliczu” (ἡδυπρόσωπος)<sup>39</sup>. *Amylos* mógł występować także w postaci płaskiego placka, jako odmiana ciasta *πλακοῦς*<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> W komedii przed ostatecznym ujawnieniem obiektu zagadki następowała pauza, niezbędna, by widzowie zgromadzeni w teatrze mogli sami zastanowić się nad rozwiązaniem zagadki.

<sup>37</sup> Według scholiów do Teokryta (*Id.* 9, 20–21) do przyrządzenia kleistego ciasta używano namoczonych w całości ziaren pszenicy.

<sup>38</sup> A. Dalby, *Food in the Ancient World from A to Z*, Routledge, London – New York 2003, s. 349, informuje, że *amylos* mógł występować w dwóch postaciach: „In gastronomy *amylos* was a frumenty or boiled wheat pudding, [...] attaining the consistency of a *hypostasis* or jelly”.

<sup>39</sup> Matro, fr. 1, 102 Olson-Sens.

<sup>40</sup> Atenajos (XIV 647 f) powołując się na Chryzypa z Tyany wymienia go wśród innych rodzajów ciasta zwanego *πλακοῦς*. W opisach komediopisarzy – Ferekratesa (fr. 113, 17 Kassel-Austin) i Teleklejdesa (fr. 34, 2 Kassel-Austin) – *amylos* przybiera formę placka, na którym umieszcza się potrawę mięsną; por. Aristoph. *Ach.* 1092; *Pax* 1195, Plat. *Com.*, fr. 188, 8 Kassel-Austin. Przepis na ἄμυλος podaje Oribazjusz, *Coll. med.* 4, 8 oraz Katon, *De agr.* 87. C. Grandjouan, *Hellenistic Relief Molds from the Athenian Agora*, (Hesperia Supplement 23), American School of Classical Studies at Athens, Princeton – New Jersey 1989, s. 59–62, opisując



Filoksenos rozpoczyna opis przedmiotu zagadki od przekazania informacji dotyczących barwy i konsystencji potrawy. Określenie  $\mu\epsilon\lambda\acute{o}\varsigma$  („szpik”, „rdzeń”, w. 5) zawiera wskazówkę ułatwiającą identyfikację deseru oraz podkreśla jego walory odżywcze i smakowe, wywołuje bowiem skojarzenie ze szpikiem kostnym, przysmakiem, który uchodził za źródło siły, i z tego powodu spożywany był zwłaszcza przez dzieci wywodzące się ze znamienitych rodów<sup>41</sup>. W znaczeniu przenośnym rzeczownik  $\mu\epsilon\lambda\acute{o}\varsigma$  znalazł zastosowanie w terminologii kulinarnej w odniesieniu do produktów i potraw, które z natury lub za sprawą talentu kucharza odznaczały się miękką i soczystą konsystencją, jak na przykład delikatne i miękkie mięso ostryg obdarzone epitetem  $\mu\epsilon\lambda\acute{o}\nu\epsilon\tau\alpha$  w relacji Matrona<sup>42</sup>. Zdaniem Campbella<sup>43</sup> u Filoksenosa  $\mu\epsilon\lambda\acute{o}\varsigma$  odnosi się do pierwszego mleka, wytwarzanego przez owcę lub kozę po porodzie, które ze względu na zawarte w nim składniki odżywcze uważano za zbyt bogate dla młodych zwierząt i wykorzystywano do przyrządzania wyrafinowanego deseru. Nieco dalej (w. 9) została zamieszczona informacja na temat konsystencji mleka użytego do przyrządzenia deseru – było ono „zsiadłe” czy wręcz przybrało postać sera<sup>44</sup>. Autor posłużył się tu epitetem  $\xi\eta\rho\acute{o}\nu$ , który w nomenklaturze gastronomicznej określa produkty o stałej konsystencji, zwłaszcza zboże<sup>45</sup>, a także ususzony ser ( $\tau\upsilon\rho\acute{o}\varsigma$ )<sup>46</sup>.

Nazywając ów przysmak  $\mu\acute{\epsilon}\gamma\alpha \chi\acute{\alpha}\rho\mu\alpha \beta\rho\sigma\tau\omicron\iota\varsigma$  („wielką radością dla śmiertelników”, w. 5) poeta sugeruje, że nie bez przyczyny stał się on obiektem pożądania uczestników uczy. Filoksenos przypomina w ten sposób, że twórcy poezji gastronomicznej podobnie jak komediopisarze<sup>47</sup> upatrywali w sztuce kulinarnej źródła zmysłowej przyjemności, potępianej wcześniej przez większość szkół filozoficznych<sup>48</sup>. Słowa te zdają się wskazywać ponadto na wyjątkowe walory smakowe opisywanej potrawy, potwierdzone w kolejnych wierszach poematu (w. 11–12): „nazywają go deserem Zeusa” ( $\acute{\alpha} \text{Zαν}\acute{o}\varsigma \text{καλ}\acute{\epsilon}\omicron\nu\tau\iota / \text{τρ}\acute{\omega}\gamma\mu\alpha\tau\alpha$ ). Leo Citelli<sup>49</sup> zwraca uwagę na zbieżność określenia, jakim posłużył się Filoksenos w odniesieniu do smakowi-

---

wygląd ciasta  $\pi\lambda\alpha\kappa\omicron\upsilon\varsigma$  i jego odmiany zwanej  $\acute{\alpha}\mu\upsilon\lambda\omicron\varsigma$  odwołuje się do cytowanego przez Atenajosa (II 58 de) fragmentu traktatu Fajniasa (IV w. p.n.e.), w którym okrągły, wybrzuszony placek z wgłębieniem na środku został przyrównany do owocu malwy (*Malva silvestris*) w postaci skupiającej nasiona rozłupni.

<sup>41</sup> Potwierdza to Homer, *Il.* XXII 501.

<sup>42</sup> Matro, fr. 1, 16 Olson-Sens (wiersz ten jest parodią Hom. *Od.* IX 293; u Homera ten przymiotnik odnosi się do gości ludzkich, pożeranych przez Polifema). Por. Alex., fr. 191, 10 Kassel-Austin.

<sup>43</sup> *Greek Lyric...* (zob. wyżej, przyp. 30), s. 193.

<sup>44</sup> Podobnie interpretuje to miejsce M. Pellegrino, [w:] *Tessere. Frammenti della commedia greca*, wyd. i oprac. A. M. Belardinelli et al., Adriatica editrice, Bari 1998, s. 319.

<sup>45</sup> Np. Eur. *Bacch.* 277.

<sup>46</sup> Antiph., fr. 131, 7 Kassel-Austin.

<sup>47</sup> O tym, że pokarm sprawia ludziom radość, mówi też Antyfanos (fr. 1, 3 Kassel-Austin) posługując się identycznym sformułowaniem:  $\mu\acute{\alpha}\zeta\alpha\nu$  [...]  $\beta\rho\sigma\tau\omicron\iota\varsigma \chi\acute{\alpha}\rho\mu\alpha$ .

<sup>48</sup> Negatywną opinię na temat sztuki kulinarnej wyraził Platon w *Gorg.* 464 de.

<sup>49</sup> L. Citelli, [w:] Ateneo, *I deipnosophisti...* (zob. wyżej, przyp. 2), t. III, Salerno, Roma 2001, s. 1662–1663.



tego deseru, z nazwą Διὸς ἐγκέφαλος („mózg Zeusa”), *cerebrum Iovis*<sup>50</sup>, która we fragmencie komedii Efiipposa oznacza prawdopodobnie ten sam „biały mleczny szpik”, czyli ἄμυλος<sup>51</sup>, wymieniony przez autora *Ucztę* jako pierwszy na liście smakołyków spożywanych podczas sympozjonu<sup>52</sup>. Nazwanie deseru imieniem ojca bogów świadczy o tym, iż musiał on być prawdziwym arcydziełem sztuki kulinarnej, a zatem w słowach poety można dopatrywać się również pochwały talentu kucharza. Wspomniana tu praktyka przypisywania Zeusowi tego, co uchodzi za wyjątkowe w swoim rodzaju, była powszechnie stosowana wśród starożytnych, także w dziedzinie kulinarnej, na co wskazuje choćby określenie Διὸς σάνδαλον w urywku sztuki Eupolisa<sup>53</sup>. Atenajos przytacza świadectwo Klearchosa, według którego przysłowiowym określeniem καὶ Διὸς ἄμα καὶ βασιλέως ἐγκέφαλος („mózg Zeusa i króla”) nazywano w Persji szczególnie kosztowne dania<sup>54</sup>.

Autorzy zagadek korzystali zwykle z bogatego repertuaru odniesień intertekstualnych, uciekając się nierzadko do wymyślnej manipulacji przy pomocy wierszy zapożyczonych z poematów Homera, dramatu i poezji jambicznej lub jedynie aluzji czy nawiązań łatwych do odczytania dla odbiorcy reprezentującego odpowiedni poziom wykształcenia<sup>55</sup>. Wspomniana wyżej fraza μέγα χάριμα βροτοῖς<sup>56</sup> wydaje się być zaczerpnięta z hymnu homeryckiego do Asklepiosa, którego adresat został nazwany „wielką radością dla ludzi” (χάριμα μέγ’ ἀνθρώποισι)<sup>57</sup>. W kolejnych wierszach Filoksenos sięgnął do eposu Homerowego konstruując rozbudowane porównanie poetyckie, które ma zobrazować estetyczno-wizualne walory deseru – delikatna powłoka z przezroczystych warstw ciasta<sup>58</sup> okrywająca przysmak została przyrównana do cieniutkiej sieci pajęczej (λεπτᾶς ἀράχνας), przywodzącej na myśl „cieniutkie, jak pajęczce” (ἦῦτ’ ἀράχνια λεπτά) sieci, które rozpiął Hefajstos pragnąc zemścić się na niewiernej małżonce i jej kochanku<sup>59</sup>. W tym samym fragmencie (w. 6–7) poeta raz jeszcze odwołuje się do tradycji epickiej, nadając opisywanemu przysmakowi cechy antropomorficzne – kobiety, która „pod osłoną

<sup>50</sup> Por. Enn. *Varia*, fr. 40 Vahlen (*Hedyphagetica*): *Quid scarum praeterii, cerebrum Iovis paene supremi?*

<sup>51</sup> Ehipp., fr. 13, 6 Kassel-Austin.

<sup>52</sup> Możliwe jednak, że ten „mózg Zeusa” kończący u Efiipposa katalog smakołyków nie oznacza konkretnej potrawy, lecz symbolizuje szczyt rozkoszy kulinarnej.

<sup>53</sup> Eupol., fr. 312 Kassel-Austin. Por. komentarz Kassela i Austina ad loc.

<sup>54</sup> Clearch., fr. 51a Wehrli ap. Athen. XII 514 e.

<sup>55</sup> Por. Collins, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 8), s. 129–134.

<sup>56</sup> O tym, że chętnie sięgali do niej przedstawiciele tzw. nowej szkoły poezji u schyłku V w. p.n.e., może świadczyć użycie jej przez anonimowego autora peanu w odniesieniu do Asklepiosa (fr. 934, 4 Page).

<sup>57</sup> *Hymn. Hom.* 16 (*In Aescul.*), 4.

<sup>58</sup> Należałoby utożsamiać je z cienkimi jak papier arkuszami popularnego dziś w Grecji ciasta filo (*phyllo*) wyrobianego z mąki i wody, którego warstwami przekłada się nadzienie, podobnie jak w napoleonce, por. Grandjouan, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 40), s. 59–62.

<sup>59</sup> Hom. *Od.* VIII 280, przeł. Lucjan Siemieński.

skrywa swoje oblicze ze wstydu” (πέπλοις / συγκαλύπτων ὄψιν αἰσχύνας ὕπο)<sup>60</sup>. W podobny sposób Homer mówi o Herze:

okryła swą głowę przejrzystą zasłoną,

oraz o Helenie:

Zaraz więc ciało okryła srebrzyście lśniąca zasłoną<sup>61</sup>.

O tym, iż zapożyczenia leksykalne sięgające eposów Homera były wyróżnikiem zagadek o treści gastronomicznej, świadczy urywek komedii Stratona, gdzie kucharz, którego słowa wydają się niewykształconemu pracodawcy równie niezrozumiałe jak zagadki Sfinksa<sup>62</sup>, zwraca się do niego z pytaniem: „Nie wiesz, że Homer tak mówi?” (Ὀμηρον οὐκ οἶσθας λέγοντα;)<sup>63</sup>. Już pobieżny przegląd zagadek cytowanych przez Atenajosa pozwala wysnuć wniosek, że znajomość poematów Homera była niezbędną, by odnieść zwycięstwo w agonie słownym<sup>64</sup>.

Istotne znaczenie dla naszych rozważań ma druga część zagadki zawierająca poetycki opis składników deseru, którą Edmonds<sup>65</sup> uznaje za przykład porównania (εἰκασία). Filoksenos posłużył się tu metonimicznym sformułowaniem ἐν ξηραῖς Ἀρισταίου παλιρρῦτοισι παγαῖς (w. 9) o dość niejasnej treści. A zatem, podobnie jak w przypadku innych zagadek o treści gastronomicznej, klucz do rozwiązania tej zagadki kryje się w aluzji mitologicznej, niestety brzmiącej równie tajemniczo jak wzmianka o pewnych kwiatach jako „aojdach Zeusa olimpijskiego” w *Uczcie attyckiej* Matrona<sup>66</sup>. Tego rodzaju nawiązania mitologiczne wkomponowane w treść zagadek wskazują zwykle na boski rodowód potrawy lub obiektu, który należy zidentyfikować – i tak na przykład Antyfanos w jednej z serii zagadek zamieszczonych we fragmencie komedii *Aphrodisios* nazywa wino „potem ze źródła Bromiosa” (Βρομιάδος δ’ ἰδρωῖτα πηγῆς)<sup>67</sup>, gdzie indziej zaś mówi, że *maza* jest darem Demeter (ἦν [...] Δηῶ [...] δωρεῖται)<sup>68</sup>, z kolei w poemacie Matrona placek został nazwany „dzieckiem Demeter” (Δήμητρος παῖδα [...] πλακοῦντα)<sup>69</sup>. Autor *Uczty* przywołuje postać

<sup>60</sup> Por. Antiphan., fr. 55, 10 Kassel-Austin, gdzie zapożyczony z poezji epickiej rzeczownik καλύμμασιν został użyty w kontekście kulinarnym.

<sup>61</sup> Hom. *Il.* XIV 184 i III 141, przeł. Kazimiera Jeżewska. Por. Hes. *Op.* 198: „białą szatą okrywszy swoje urocze ciało” (przeł. Jerzy Łanowski).

<sup>62</sup> Zob. wyżej, przyp. 34.

<sup>63</sup> Strato, fr. 1, 26 Kassel-Austin.

<sup>64</sup> Athen. X 458 a–f. Por. Collins, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 8), s. 132–134, który zwraca uwagę na to, jak bardzo byli zaznajomieni z poezją Homera uczestnicy uczt w epoce aleksandryjskiej: „the extraordinary familiarity with Homer that Alexandrian dinner guests could demonstrate”.

<sup>65</sup> *Lyra Graeca...* (zob. wyżej, przyp. 31), s. 359.

<sup>66</sup> Matro, fr. 3, 3 Olson-Sens.

<sup>67</sup> Antiphan., fr. 55, 12 Kassel-Austin.

<sup>68</sup> Antiphan., fr. 1, 2–3 Kassel-Austin.

<sup>69</sup> Matro, fr. 1, 117 Olson-Sens.

mitycznego Aristajosa, który miał otaczać opieką pasterzy, pszczelarzy i rolników. Mit przytoczony przez Wergiliusza<sup>70</sup> mówi o karze, jaka spotkała Aristajosa za to, że przyczynił się do śmierci Eurydyki – zagniewani bogowie zesłali chorobę na roje jego pszczół. Zdaniem niektórych wydawców – Edmondsa<sup>71</sup> i Campbella<sup>72</sup> – wyrażenie ἐν [...] Ἀρισταίου [...] παραίς należałoby odnieść do wymion kozy lub owcy wypełnionych mlekiem, którego użyto do przyrządzenia deseru. W takim wypadku omawianą frazę należałoby odczytać w kontekście pasterskich kompetencji Aristajosa.

Jednak, jak słusznie zauważa Citelli<sup>73</sup>, taka interpretacja nie wyjaśnia znaczenia epitetu ξηραῖς – wszak już na początku cytowanego wiersza ten sam epitet (ξηρόν) został użyty w odniesieniu do zsiadłego mleka. Właściwe odczytanie analizowanego fragmentu utrudnia dodatkowo drugi epitet określający rzeczownik παραίς: παλιούρτοισι. Jego interpretacja budzi uzasadnione wątpliwości – trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla znaczenia „płynący wstecz”, „odpływający” w odniesieniu do wymion pełnych mleka. Być może autor nawiązał w ten sposób do technicznych szczegółów procesu przetwarzania mleka, i miał na myśli jego odsączenie lub odparowywanie. Niektórzy wydawcy (Edmonds, Page) przyjmują lekcję μελιούρτοισι („miodem płynące”) zamiast przekazanej w rękopisach παλιούρτοισι. Citelli<sup>74</sup> uwzględniając tę poprawkę proponuje odczytać wyrażenie ἐν [...] Ἀρισταίου μελιούρτοισι παραίς jako metaforyczne określenie plastrów miodu ułożonych w kształt wieńca czy obręczy, na których mógł zostać podany deser. Wówczas epitet ξηραῖς należałoby odnieść do konsystencji miodu, który stężał po wyjęciu z ula. Za taką interpretacją zdaje się przemawiać użycie przymiotnika μελιούρων przez Platona w dialogu *Ion* w odniesieniu do źródeł, z których poeci niczym pszczoły czerpią inspirację dla swojej twórczości (ἀπὸ κρηνῶν μελιούρων)<sup>75</sup>. Podobnie jak w opisie Filoksenosa zostały tu wymienione dwa składniki – miód i mleko, które u Platona stają się metaforą pieśni poetyckiej:

pieśniarze [...], kiedy jeden z drugim wpadnie w harmonię i w rytm, w rodzaj szału, w zachwyce nie – to już, jak owe bachantki, miód i mleko z rzek czerpią w zachwycie [...]. Przecież mówią nam poeci, że z miodopłynnych źródeł i po jakichś ogrodach muz i dolinach zbierają pieśni i przynoszą je nam, jak pszczoły<sup>76</sup>.

Jednak przyjęcie proponowanej poprawki nie jest konieczne, by interpretować analizowaną frazę w odniesieniu do pszczelarskiej sfery działalności Aristajosa. Mit bowiem głosi, że Aristajos składając rytualną ofiarę z bydła (*bugonia*) uśmierzył gniew bogów i odzyskał rój pszczół, który odrodził się w gnijących wnętrzo-

<sup>70</sup> Verg. *Georg.* IV 317–558.

<sup>71</sup> *Lyra Graeca...*, loc. cit.

<sup>72</sup> *Greek Lyric...* (zob. wyżej, przyp. 30), s. 193.

<sup>73</sup> Citelli, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 49), s. 1663.

<sup>74</sup> Ibid.

<sup>75</sup> Plat. *Ion* 534 ab.

<sup>76</sup> Przeł. Władysław Witwicki.

ściach martwych bydła. A zatem epitet *παλιρρῦτοισι* należałoby kojarzyć raczej z „powrotem do życia”, być może ze szczególnym naciskiem na cykliczną „odnawialność” procesu wytwarzania miodu, usankcjonowaną prawami natury. Połączenie dwóch składników – miodu i sera z owczego mleka – mogłoby sugerować, że Filoksenos opisuje w tym miejscu charakterystyczne dla deseru *ἄμυλος* nadzienie umieszczane na warstwie ciasta.

Wydaje się, że autor *Uczty* mógł wzorować się bezpośrednio na frazie, która stanowi charakterystyczną cechę stylu Timotheosa z Miletu (V/IV wiek p.n.e.), uchodzącego za „najśmielszego z innowatorów poezji okresu klasycznego”<sup>77</sup>. W utworze *Cyklop*<sup>78</sup> w podobny sposób mówi on o świeżej wodzie zmieszanej z winem<sup>79</sup>:

[...] ἀνέμιγε  
 δ' αἶμα Βακχίου νεορρῦτοισιν  
 δακρῦοισι Νυμφᾶν.

I lzy nimf świeżo wylane  
 Z Bakchosa krwią wymieszał.

Na uwagę zasługuje analogiczna konstrukcja frazy *νεορρῦτοισιν δακρῦοισι Νυμφᾶν*, a zwłaszcza świadczący o zapożyczeniu epitet *νεορρῦτοισι*, którego odpowiednikiem w *Uczcie* jest wyraz *παλιρρῦτοισι* (lub *μελιρρῦτοισι*), oraz użyty przez obu poetów *genetivus possessoris* imienia bóstwa: *Νυμφᾶν / Ἀρισταίου*. Z kolei rzeczowniki *δακρῦοισι / παραίς* związane są z toposem płynącego strumienia. To ostatnie spostrzeżenie wydaje się bardzo istotne w świetle widocznych analogii między zagadką Filoksenosa a zagadkami zamieszczonymi w komedii *Aphrodisios* Antyfanesa<sup>80</sup>, który najwyraźniej potraktował *Ucztę* jako zachętę do parodii. Zamyśl i konstrukcja zagadek, które komediopisarz włożył w usta kucharza posługującego się językiem obfitującym w rozbudowane peryfrazy i metonimie, pozwalają sądzić, iż bezpośredniej inspiracji mógł dostarczyć właśnie peryfrastyczny opis deseru *ἄμυλος*.

Motywelem płynącego strumienia wraz z elementami typowymi dla topiki pasterkiej posłużył się Antyfanos dwukrotnie, w drugiej spośród zagadek wygłoszonych przez kucharza, określając przy pomocy peryfraz składniki ciasta *πλακοῦς*, które jest rozwiązaniem zagadki: miód i – podobnie jak Filoksenos – zsiadłe mleko<sup>81</sup>:

<sup>77</sup> Na temat Timotheosa i wprowadzonych przez niego innowacji pisze J. Danielewicz, *Liryka starożytnej Grecji*, PWN, Warszawa – Poznań 1996, s. 92–94.

<sup>78</sup> Utwór jest klasyfikowany jako dytyramb lub nomos, por. *ibid.*, s. 368.

<sup>79</sup> *Timoth.*, fr. 780, 3–5 Page, przeł. Jerzy Danielewicz. Por. Dobrov, *op. cit.* (zob. wyżej, przyp. 4), s. 173, przyp. 7.

<sup>80</sup> *Antiphan.*, fr. 55 Kassel-Austin. Szczegółowe omówienie zagadek zamieszczonych w urywku sztuki Antyfanosa przedstawiła Pütz, *op. cit.* (zob. wyżej, przyp. 17), s. 195–198.

<sup>81</sup> *Antiphan.*, fr. 55, 7–8 Kassel-Austin.

ξουθῆς μελίσσης νάμαισιν δὲ συμμιγῇ  
μηκάδων αἰγῶν ἀπόρρουσιν θρόμβον.

w złotej pszczoły strumieniach zanurzona  
ścięta masa, co z kóz płynie meczących.

Analiza zagadek u obu autorów pozwala dostrzec pewną symetrię pod względem frazeologii i motywów – wyrażenie μελίσσης νάμαισιν („w pszczoły strumieniach”) użyte przez Antyfanesa odpowiada frazie Ἀρισταίου [...] παγαίς („w źródłach Aristajosa”), natomiast imiesłów określający mleczną masę: ἀπόρρουσιν („wypływająca”) nawiązuje, także etymologicznie, do epitetu παλιρρούτοις („płynące na powrót”) użytego w *Uczcie*. Antyfanos w podobny sposób jak Filoksenos mówi o pochodzeniu mleka – płynie ono z „kóz meczących” (μηκάδων αἰγῶν), podczas gdy w *Uczcie* opuszcza „z owieczki zrodzone stadko” (πῶν τὸ μαλογενές). Antyfanos mógł zainspirować się tą ostatnią frazą każąc wypowiedzieć kucharzowi inną zagadkę, w której pyta o zawartość naczynia<sup>82</sup>:

νεογενοῦς ποιμνῆς δ' ἐν αὐτῇ πνικτὰ γαλατοθρέμματα  
τακεροχρῶτ' εἶδη κύουσιν [...];

z młodego stada, duszone, karmione mlekiem  
kształty miękkiego ciała w sobie nosi [...].

Wyrażenie νεογενοῦς ποιμνῆς („z młodego stada”), przy pomocy którego autor wyraził zarówno pochodzenie mięsa, jak i jego jakość, zdaje się być odwzorowaniem właśnie tej frazy πῶν τὸ μαλογενές („z owieczki zrodzone stadko”) – również w tym wypadku, oprócz zapożyczenia motywu, mamy do czynienia z nawiązaniem leksykalnym (νεογενοῦς / μαλογενές)<sup>83</sup>. W obu analizowanych przykładach peryfrazą określa zwierzęce pochodzenie produktu: u Filoksenosa – mleka, u Antyfanesa – mięsa.

Wydaje się, że również w opisie wyglądu ciasta w zagadce Antyfanesa pobrzmiewa echo wyszukanej frazy Filoksenosa (πέπλοις συγκαλύπτων ὄψιν αἰσχύνας ὕπτο), która przywołuje obraz kobiety skrywającej oblicze pod zasloną czy welonem<sup>84</sup>:

λεπτοσυνθέτοις τρυφῶντα μυρίοις καλύμμασιν.

W delikatnie tkanych obfitość zaslon strojna.

Peryfrastyczny styl charakterystyczny miejscami dla *Uczty* naśladował Antyfanos także w innej sztuce, w opisie toastu wznoszonego winem z Lesbos na cześć Zeusa<sup>85</sup>:

<sup>82</sup> Antiphan., fr. 55, 4–5 Kassel-Austin.

<sup>83</sup> Por. σάρκα νεογενῆ („młode [dosł. nowonarodzone] mięso”) w odniesieniu do mięsa kozłecy w komedii Antyfanosa *Wieśniak* (fr. 1, 5 Kassel-Austin).

<sup>84</sup> Antiphan., fr. 55, 10 Kassel-Austin.

<sup>85</sup> Antiphan., fr. 172, 2–3 Kassel-Austin.

καὶ Διὸς σωτήρης ἦλθε Θηρίκλειον ὄργανον,  
 τῆς τρυφερᾶς ἀπὸ Λέσβου σεμνογόνου σταγόνου  
 πλήρες [...].

I przybył teryklejski kielich na cześć Zeusa zbawcy  
 Kosztownej kropli z Lesbos szlachetnie zrodzonej  
 Pełen [...].

Zdaniem Douglasa Olsona<sup>86</sup> fragment ten można potraktować jako kolejny dowód świadczący o parodystycznej intencji komediopisarza poszukującego w *Uczcie* źródła inspiracji, co zdaje się potwierdzać użycie epitetu σεμνόγονος<sup>87</sup>, który wywodzi się z tego samego rdzenia, co wspomniane wyżej Filoksenosowe *hapax legomenon* μαλογενές.

Przedstawiona powyżej próba interpretacji dowodzi, że rozwiązywanie zagadek kulinarnych, po które chętnie sięgali zarówno twórcy poezji gastronomicznej, jak i poszukujący w niej inspiracji komediopisarze, musiało stanowić nie lada wyzwanie nawet dla odbiorcy reprezentującego wysoki poziom kultury literackiej. Posługując się zagadką autor nie nazywa rzeczy wprost, ale przywołuje mniej lub bardziej czytelne skojarzenia, aluzje i nawiązania treściowe, które tworzą łańcuch splecionych ze sobą znaczeń mający doprowadzić do rozpoznania jej przedmiotu. Pod warstwą zapożyczeń leksykalnych kryją się niekiedy głębsze odniesienia intertekstualne, które zdają się wykraczać poza konwencję zwykłej „zabawy językowej” i skłaniają odbiorcę do poszukiwania przetworzonego przez poetę wzoru pierwotnego. Sięgając po wyszukane porównanie, które przeradza się w dygresję urozmaicającą katalog potraw, Filoksenos ujawnia niezwyklej kunszt poetycki, za sprawą którego opisywane potrawy urastają do rangi arcydzieł sztuki kulinarnej. Pod tym względem przypomina komediowego kucharza<sup>88</sup>, który wplata w swoją wypowiedź zagadki gastronomiczne jako świadectwo swojej kreatywności i zręczności językowej.

#### ARGUMENTUM

*Inquiritur vis verborum Ζανὸς τρώγματα, quae apud Philoxenum (fr. 836e, 11–12) inveniuntur; et narratur, quomodo poetae Graeci aenigmatibus culinariis sint usi.*

<sup>86</sup> *Broken Laughter. Select Fragments of Greek Comedy*, wyd. S. D. Olson, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 305.

<sup>87</sup> Niektórzy wydawcy za Casaubonem przyjmują lekcję σεμνοπότου.

<sup>88</sup> Por. Dobrov, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 4), s. 172–173: „a cook who sounds like Timotheus while «never saying the thing itself but twisting together in a thick mass other things beside the point»”. Mówiąc o Timotheosie Dobrov odnosi się do stosowanych przez niego peryfrastycznych określeń (zwłaszcza we fr. 780 Page), które mogły być inspiracją dla komediopisarzy umieszczających zagadki w tekstach swoich sztuk oraz dla Filoksenosa.